

## PRENUMERATA.

Kurier Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Sabby Opata.  
Środa: Mikołaja B. W.  
Czwartek: Ambrożego B. D. K.  
Piątek: Niepokalane Pocz. N.P.M.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 48  
Zachód " 3-ej " 52  
Długość dnia godzin " 8 " 2  
Ubyło " 8 " 41

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 37 w 18 r.  
Zachód " 10 " 13 r.  
Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 8 (st 6 c. 0)  
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2°.

## OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z północy.

Sobota: Leokadij P. M.  
Niedziela: Najśw. M. P. Lorek.  
Poniedziałek: Damazego P. W.  
Wtorek: Aleksandra M.

## KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.  
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

## KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie.** Dziś Spitosławy, jutro Jazagniewa.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krakowskim-Przedmieściu—5½ po południu.)

**Wystawy stałe:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Swiat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

**Wystawy terminowe:** Wystawa skór, wyrobów skórzaných i dekoracyjno-tapicerskich. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa” Wacława Szymonowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krakowskim-Przedm., od 11-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa sztuków oraz przedmiotów z działy sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 rano do 7½ wieczorem.)

**Odczyty:** Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogrodnictwo przemysłowe”. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

**Teatry:** Wielki: dziś „Romeo i Julia” (ostatni występ panny Biondelli, oraz występ pp. Snagnesa i Broggi-Mutini); jutro „Straszny dwór”. — Rozmaitości: dziś „Flipota” i „Guzik”; jutro „Marynarz”, „Panna z posagiem” (1-szy raz), „Bouaboucho” (1-szy raz). — Mały: dziś „Zemsta nietoperza” (z udziałem pań Czosnowskiej i Adolfiny Zimajerowej); jutro „Dziecko o szczęściu” (z udziałem p. Zimajerowej) (7½ wieczorem.)

**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 27165 rs. 8 kop. (Złoty wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

## Wiadomości bieżące.

W gazecie *Nowosti* czytamy: Jak wiadomo, ministerjum finansów zaprojektowało, aby kasy oszczędności Banku państwa przyjmowały na przyszłość wkłady na rachunek bieżący. Wysokość tych wkładów, od których opłacany będzie pewien procent, ograniczona została do 5,000 rs. Celem tego postanowienia jest ułatwienie drobniejszym przemysłowcom otrzymywania choć nieznacznego procentu od kapitału obrotowego, który, zamiast być przechowywany w domu, będzie można lokować na rachunku bieżącym w Banku państwa.

Jak się dowiadują dzienniki petersburskie, okólnik p. ministra do kantorów Banku w kwestji nadesłania do ministerjum relacji o stronie moralnej urzędników zapowiada, iż podobne relacje powinny się powtarzać periodycznie, a mianowicie rok raz przed 13-ym stycznia.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż żydowskie zakłady dobroczynne wcielone zostaną do instytucji miejskich dobroczynności publicznej po zatwierdzeniu nowej ustawy dla tych ostatnich.

Jak donoszą dzienniki russkie, izby skarbowe otrzymały okólnikowe polecenie, aby zawiadomiały ministerjum skarbu o przejeździe żydów zagranicznych, reprezentujących firmy handlowe.

*Nowosti* piszą: Dotychczas przywożone do państwa w charakterze okazów wystawowych towary zagraniczne uwalniane były od cła jedynie na mocy Najwyższego pozwolenia. Obecnie, jak słyszeliśmy, prawo uwalniania od cła ma być nadane p. ministrowi finansów z warunkiem powrotnego wywozu okazów w oznaczonym terminie.

O dalszych losach Towarzystwa ubezpieczeń „Moskwa” znajdujemy w ostatnim 10-ym zeszyście

„Strach. obozm.” wiadomość, że na odbytem w d. 28-ym października nadzwyczajnem ogólnem zebraniu akcjonariuszów, postanowiono wystarać się u skarbu o pożyczkę 1 mil. rs. i o prolongatę realizacji nowych akcyj, a to ze względu, że zarządowi nie udało się dotąd znaleźć kapitalistów, chętnych do wypełnienia deficytu w kapitale zakładowym; termin ostateczny tego uzupełnienia, oznaczony przez ministerjum na 27-my października, nie mógł być utrzymany, gdyż, podług zapewnień zarządu Towarzystwa nie ukończyło ono układów z angielskimi (?) kapitalistami o pożyczkę, przeto rozszono rząd o nową zwłokę. Ta druga jednak pisze „Strach obozm.” nie została uwzględniona i rząd wydał polecenie likwidacji Towarzystwa. Ogólne zebranie, celem zażyczenia porządku likwidacji, naznaczono na 24-ty listopada. Należy przytem zwrócić uwagę, że na ogólnem zebraniu 28-go października wyjaśniono, że Towarzystwo zmuszone będzie do ogłoszenia upadłości, gdyż stan finansowy jego nie pozwala na pokrycie zobowiązań. Podług bowiem ustawy, po zamknięciu działalności Towarzystwa, przyjmowanie nowych ubezpieczeń ustaje. Odpowiedzialność jednak Towarzystwa co do ubezpieczeń bieżących trwa w dalszym ciągu, aż do ukończenia terminu ubezpieczenia, przyczem Towarzystwo wnosi do Banku Państwa potrzebne do zaspokojenia ubezpieczonych sumy lub za zgodą ubezpieczonych ustępuje ubezpieczenia innym towarzystwom ubezpieczeń, zwracając pobrane składki. Otóż temu przepisowi nawet Towarzystwo prawdopodobnie nie będzie w stanie zadość uczynić z dotkliwą stratą dla licznych ubezpieczonych, pominiawszy już wynagrodzenie za straty ogniowe.

Gubernator łomżyński zawiadomił p. oberpolicmajstra m. Warszawy, że cholera w mieście Łomży zupełnie wygasła.

Na prośbę przedstawiciela russkiej fabryki przewodników elektrycznych, adwokata Dziewulskiego, magistrat odpowiedział, iż ma zamiar urządzić centralną stację elektryczną do oświetlenia wszystkich ulic ogrodów, placów i skwerów nie tylko w Warszawie i na Pradze, lecz i do dostarczenia elektryczności na użytek osób prywatnych. Wszystkie ulice Warszawy i nowoprzyłączonych przedmieść mają być oświetlone elektrycznością w ten sposób, ażeby oświetlenie głównych ulic nie było gorszem od dziś istniejącego; zaopatrywanie elektrycznością prywatnych konsumentów odbywać się będzie na prawach monopolu, na wzór przysługującego obecnie Towarzystwu gazowemu przy oświetleniu gazowem. Oświetlenie elektryczne ulic nie może przechodzić kosztu obecnego oświetlenia gazowego. Wydział techniczny magistratu pracuje obecnie nad ułożeniem warunków przetargu pomiędzy pojedynczymi przedsiębiorstwami. Przytem magistrat oświadczył p. Dziewulskiemu, iż jeżeli firma, której jest przedstawicielem, życzy sobie złożyć magistratowi projekt oświetlenia elektrycznego, to może to uczynić podług obowiązujących warunków w ciągu sześciu miesięcy, lecz bez żadnego wynagrodzenia i bez żadnych przywilejów wyłącznych.

Pod prezydencją senatora generał-lejtnanta barona Medema ustanowiono komitet do rozpatrywania projektu budżetu miejskiego na rok przyszły. W skład komitetu wchodzi p. rad. St. Zietkowski, w charakterze pomocnika prezydenta miasta, i proponowani przez zarząd miejski obywatele, pp.: Kenig, Hantke, Ostrowski i Szumilin.

Towarzystwo rybackie, utrzymujące nad Wisłą żywe ryby w urządzonych specjalnie basenach, otrzymało od magistratu pozwolenie na ułożenie rur drenowych na ulicy Dobrej od zakładu rektyfikacyjnego do tychże basenów, w celu doprowadzania ciepłej wody, zapobiegając w ten sposób zamarzaniu basenów.

Z polecenia p. oberpolicmajstra dokonano rewizji sanitarnej w domu pod nr. 14-ym przy ul. Nowo-

miejskiej. Jak się okazało, posesja ta, chociaż była skanalizowana w 1890-ym r. znajduje się obecnie w złych warunkach zdrowotnych, ponieważ rury kanalowe są już zepsute; nadto ustep jest w wielkim nieporządku, mieszkanie zaś stróża położone obok ustępu zupełnie ciemne, wilgotne i brudne. Wskutek tego polecono komisarzowi cyrkulu zamkowego, jak donosi *Gaz. polic.*, zobowiązać właściciela domu, aby w sezonie budowlanym w 1894-ym r. urządzenia kanalizacyjne poprawiono; lokal stróża należy zaraz zamknąć i wyznaczyć mu inne mieszkanie.

Producenci rolni, głównie z kategorii włościan, przywożący zboże na targ Witkowskiego, w razie niesprzedania produktu, zmuszeni są cały ładunek zabierać z powrotem, lub też przy solidarnem działaniu handlarzy, sprzedają w ostatniej chwili, po nader niskiej cenie. Dla zaradzenia temu powstał zamiar zbudowania na wspomnianym placu targowym magazynu składowego, w którym producenci za pewną opłatą mogliby zostawiać niesprzedane zboże do następnego targu.

D. 7-go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji IV-ej drobnego przemysłu, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) kilka uwag o obecnej wystawie wyrobów skórzaných; 3) wnioski delegacji, dotyczące odpowiedzi na pytania: a) czy byłoby pożądane pewne zmiany w stosunkach majstrów i czeladników do uczniów? i b) czy pożądane jest urządzenie egzaminów publicznych na uzyskanie tytułu czeladnika? 4) rozpatrzenie pytań, dotyczących dozoru nad warsztatami rzemieślniczymi i sposobu lepszego kształcenia uczniów rzemieślniczych, wreszcie 5) sprawy bieżące z dziedziny drobnego przemysłu i rzemiosł.

W przyszły poniedziałek, d. 11-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego program obejmuje: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie delegacji do uprawy roślin przemysłowych, opracowane przez p. J. Jórskiego; 3) referat p. Ujazdowskiego w sprawie delegacji drogowej; 4) referat p. J. Kirsztot-Prawnickiego „O włościańskich posiadłościach rentowych”; 5) referat p. Jeziorańskiego „O działalności komisji kolonizacyjnej w pruskich prowincjach wschodnich”; 6) sprawy bieżące i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu rolnego; 7) kwestje z „księgi zapytań” wreszcie 8) wnioski członków.

Na zabawę „Gwiazdka” zwaną, przez warszawskie Towarzystwo dobroczynności w sali ratusza w dniach: 15, 16 i 17-ym b. m. urządzaną w dalszym ciągu następujące firmy na urządzenie sklepów złożyły deklaracje, a mianowicie: pp.: Paprocki (księgarnia), E. Zalewski (sklep galanteryjny), Karol Radziński (skład papieru i galanterji), A. Popławski (fabryka pierników i czekolady).

W dniu poaonegdajszym, tj. d. 2 b. m., na posiedzeniu rady uniwersytetu warszawskiego fakultetu medycznego zatwierdzeni zostali w stopniu dentyków-lekarzy pp.: Jan-Kanty Drac, Bronisław Stern i Stanisław Zaleski.

Na posiedzeniu rady lekarskiej zostali zatwierdzeni w stopniu lekarzy następujący b. studenci warszawskiego uniwersytetu pp.: Adolf Ajzenstadt, Walenty Antoniuk, Leonard Bilezyński, Adam Brzeziński, Samuel Cnuge, Adam Gruchalski (cum eximia laude), Wiktor Hefflich, Antoni Kochnowski, Macjan Kowalewski, Mieczysław Kwiecień, Marjan Lipka, Wacław Lapiński, Walenty Miklaszewski, Jacek Modrzewski, Emanuel Muszkat, Wacław Orłowski, Maurycy Piwnik, Adolf Podbielski (cum eximia laude), Ryszard Sagatowski, Stanisław Sikorski, Bronisław Skibniewski, Eljasz Szejman, Bolesław Szenk, Józef Szpilrejn, Henryk Waterman, Antoni Waszkiewicz,



Józef Widderszal, Wiktor Zakrzewski i Czesław Zawidzki.

### — Z literatury.

\* Nakładem księgarni G. Centnerszvera wyszła dla dzieci książka p. t. „Świątek zwierzęcy”.

Wiersze do starannie odbitych ilustracji skreślił M. Gawalewicz.

\* Podjętego przez M. Orgelbranda wydawnictwa „Geografii powszechnej ilustrowanej” ukazał się zeszyt I-szy.

Jest to dzieło A. dr. Schweigera - Lerchenfelda, spolszczone przez dra Karola Jurkiewicza.

### — Z teatru i muzyki.

\* W połowie stycznia zapowiedziano koncert Stanisława Jarczewicza w Wiedniu.

Dzisiaj śpiewa także pani Helena Weychertowa z udziałem fortepianowym Marji Wąsowskiej.

### — Kielich wrocławski.

Dziś, gdy wieżęce tumu wrocławskiego strzelają już w górę a świątynia przybrała należyty jej wygląd, nie od rzeczy może będzie zbadać koleje kielicha, za którego przyczyną spełniła się ta cała metamorfoza.

Wiemy już, jak kapituła wrocławska znalazła się w areszcie przykrem położeniu finansowem, bez środków, które mogłyby podźwignąć starożytną świątynię z upadku, i jak prawie cudownym sposobem znalazł się anglik, który za sumę 46,000 rs. ów drogocenny kielich zdobył.

Anglik ten, nazwiskiem Bek, znany powszechnie w sferach hadlowych starożytników, mieszka w Moskwie, należy do najbardziej ryzykownych nabywców, a Muzeum Brytyjskie w Londynie zawdzięcza mu nie jeden już cenny okaz, wyłowiony na naszym gruncie.

Pierwszą wiadomość o wspaniałym kielichu otrzymał on od swoich agentów warszawskich, którzy wytopili zabitek u jednego z jubilerów warszawskich, zajmującego się naprawą uszkodzonego klejnotu.

Bek natychmiast udał się do Włocławka i tutaj odbył się targ, znany naszym czytelnikom w szczegółach.

Nie mając jednak przy sobie całej sumy, za jaką kupił kielich, Bek złożył 10,000 rs. z prośbą, aby mu pozwolono tymczasem wziąć pokrywę i z nią, nie zwlekając, udał się do Londynu.

Tutaj stawiał się przed radcami Muzeum i oświadczył im, że odnalazł okaz starożytny z XVI-go wieku, wyrobu ręki włoskiej lub francuskiej, który nabył i za który żąda 70,000 rubli.

Radcowie Muzeum wzięli pokrywę kielicha do ręki, poczęli kiwać głowami i rzecz wydała się im godną nabycia.

Ostrożni jednak wielce oświadczyli Bekowi, że dają mu 10,000 rubli srebrem, które zadatkował bez pretensji do ich zwrotu, jeśli podstawa kielicha nie okaże się tem, czem ma być w istocie, a o czem orzec ma dopiero po jej obejrzeniu znakomity taksator i znawca starożytności znany w Londynie i świecie, p. Joseph.

Ubezpieczony w ten sposób Bek powrócił natychmiast do Włocławka, zebrał swoje kapitały i złożył 40,000 rs., oraz 6,000 rs. dodatkowo na koszty wykonania falsyfikatu, podobnego do pierwowzoru, i zabrał podstawę kielicha.

Rozezarowanie jednak Beka, gdy przybył do Londynu, okazało się większe od jego zapalu i chęci zysku.

Joseph zadecydował, że kielich jest wprawdzie wyrobem z wieku XVI-go, ale staro-niemieckim, a nie włoskim lub francuskim, i tem samem nie tak rzadkim okazem, jak się to na oko Bekowi wydawało.

Wyrok ten naturalnie rozwił układ tego ostatniego z Muzeum, naraził je na stratę 10,000 rs., ale Beka pozbawił tych zysków, jakie osiągnąć się spodziewał.

Nie tracąc jednak nadziei, odbył on wędrowkę po całej Europie, po wszystkich zbiorach publicznych i prywatnych; wszędzie jednak odprawiono go z kwitkiem, gdyż wyrok Josepha, wraz z wieścią o odkryciu tak cennego zabytku, rozbiegł się po świecie.

Skończył się na tem, że Bek ów kielich zastawił w Moskwie w Banku zastawniczym, za sumę 8,500 rs., gdzie też dotąd spoczywa.

### — Wy stawa w Muzeum.

W uzupelnieniu notatki naszej o nagrodach na obecnej wystawie wyrobów skórzanych w Muzeum przemysłu i rolnictwa, zaznaczamy, iż do ostatniej chwili zamknięcia listy reklamacyj na orzeczenia sędziów, t. j. do dnia wczorajszego do godziny 6-ej wieczorem, zapisano się 13-tu wystawców, z której to liczby jedni wniesli zażalenie na nieodpowiedni stopień przysądzonej im nagrody, inni zaś na zupełne ich pominięcie w zakwalifikowaniu do jakiegokolwiek odznaczenia.

Reklamacje te, zgodnie z zapowiedzią regulaminu,

przez komitet przyjęte, w dniu dzisiejszym wejdą pod obrady członków komisji sądujących.

Rezultat ponownego rozpatrywania jeszcze w tym tygodniu będzie ogłoszony.

Przez ubiegłe dni ruch panował żywy w salonach muzealnych.

Ruch sprzedażny ku końcowi nieco się ożywił, według bowiem kontrolki kancelaryjnej zbyt za gotowiznę i na zamówienie terminowe wynosi około rs. 1,350.

### — Dom dla rejentów.

Sprawa urządzenia specjalnego gmachu dla rejentów przy warszawskim sądzie okręgowym znów wchodzi w nową fazę.

Jak wiadomo, kancelarze rejentów, mieszczące się obecnie w gmachu przy ulicy Miodowej, nie odpowiadają warunkom higieny i wygody, lecz przeniesienie kancelaryj było połączone zawsze ze sprawą budowy gmachu na archiwum.

Ponieważ budowa takiego gmachu, pomimo kilku wygotowanych planów i projektów, nie prędko jeszcze przyjdzie do skutku, miasto bowiem, obciążone wydatkami na kanalizację, nie posiada funduszu rozporządzalnego, przeto sprawa pomieszczenia kancelaryj notarialnych ma być od sprawy archiwum oddzielona.

Do wyszukania dogodnego domu nieopodal sądu okręgowego i izby sądowej, w którym możnaby urządzić obszerne i wygodne kancelarie dla rejentów, będzie w początkach r. p. ustanowiona osobna komisja, przy współudziale delegata ministerjum sprawiedliwości.

### — Dworzec w Koluszkach.

W tych dniach w dyrekcji kolei wiedeńskiej ukończono konferencję w sprawie ostatecznego zdecydowania projektu budowy nowego dworca w Koluszkach.

Skutkiem zarzutu ze strony kolei dąbrowskiej, że nowy projekt nie dosyć uwzględnia wygodę jej pasażerów, albowiem budynek stanąć ma w pewnym oddaleniu od jej toru, postanowiono zmienić plan sytuacyjny, aby usunąć tę niedogodność.

Inne punkty projektu nie uległy znacznej zmianie. Koszt budowy sięga 200,000 rs., a poniesiony będzie przez kolej wiedeńską, której stanie się własnością nowy gmach.

Koleje dąbrowska i łódzka płacić mają kolei wiedeńskiej czynsz dzierżawny.

Budowa rozpocznie się z wiosną r. p.

### — Wisła.

Pomimo wysokiego stanu wody na Wiśle tudzież dość łagodnej temperatury, od wczoraj zrana korytem rzeki płynię szron coraz gęstszy.

Administracja żegluga otrzymała zawiadomienie, iż po za Nowogeorgiewskiem płyną odłamy kry, pochodzące z rzek dopływowych.

Dzisiaj z Warszawy odpływa jeszcze parostatek do Plocka; prawdopodobnie jednak dalsza komunikacja przy wodzie coraz „gęstszej” ulegnie przerwie.

Przedsiębiorstwa żegluga są obecnie zajęte obrachunkami i podziałem zysków za czas kompanji ubiegłej, poczem nastąpi już zapowiedziane rozejście się wspólników.

### — Kradzieże.

Zamieszkały pod № 5-ym przy ul. Solnej p. Chełmiński wyszedł z domu około godz. 6-ej wieczorem, a gdy powrócił, zastał wylamany zamek i brak w mieszkaniu garderoby, bielizny, zegarka oraz różnych przedmiotów na sumę 214 rs. — W przejeździe wagonem tramwajowym z Pragi na ul. Krakowskie Przedmieście, okradziono dwie pasażerki; jednej z nich, Zofji Porębskiej, wyciągnięto portmonetkę z kilkunastoma rublami, drugiej zaś, Marjannie Kożuchowskiej, zegarek srebrny № 14,536. — Lejzorowi Rosenblumowi pod № 38-ym przy ul. Wroniej skradziono różne przedmioty wartości około 200 rs.

### — Okradzenie sklepu.

Nocy wczorajszej spełniono znaczną i nader zuchwałą kradzież w sklepie z obuwiem Edmunda Ostrowskiego pod № 57-ym przy ul. Długiej.

Złodzieje, a było ich, jak wskazują poszlaki, trzech, wylamali zamki i gospodarowali dość długo we wnętrzu sklepu.

Unieśli z sobą prawie cały zapas obuwia męskiego i damskiego na sumę około 500 rs.

### — Zemsta.

Przed dwoma miesiącami w okolicach Nowo-Mińska gościł pod wodzą „wójta” Tomaszeka tabor cygański, który, z powodu licznych kradzieży, bardzo złą po sobie pozostawił pamięć.

W tych dniach w pobliżu tego miasta cyganie, w drodze ku Warszawie, zatrzymali się przed karczmą.

Niewiadomi sprawcy, korzystając z ciemnej nocy, nie tylko, iż unieśli z wozów cygańskich rozmaite przedmioty, lecz i poniszczyli uprząż rzeźnienną, przez co narazili koczowników na znaczne straty.

Kradzież i zniszczenie uprząży dokonane było widocznie z pobudek zemsty.

### — Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Anna Beliczowska, żona robotnika fabrycznego, zamieszkała na przedmieściu Koło, po gwałtownej kłótni z mężem, wypila sporą ilość kwasu octowego.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, stan zdrowia desperatki jest groźny.

### — Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, zamieszkała pod № 47-ym przy ul.

Młynarskiej, Marjanna Jankowska, w trakcie rozmowy nagło zmarła.

Zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

### — Pożar.

Wczorajszego wieczora, około godz. wpół do 7-ej, pod № 24-ym przy ul. Leszno wyniki pożar.

Ogień wszczął się w fabryce lamp Borsztejna skutkiem rozlania nafty i przewrócenia zapalanej świecy.

Płomienie ogarnęły słomę i paki drewniane.

Zawiadomiono niezwłocznie przez telefon oddział ratowniczy, lecz zanim straż przybyła, domownicy sami ogień stłumili.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dziś, w biurze zarządu w Warszawie (ul. Elekoralna nr. 7), wypłacana będzie dywidenda za r. 1892/3 od akcyj Towarzystwa fabryki cukru „Czersk”, uchwalona na zebraniu ogólnem d. 2-go b. m.

— Dziś, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (ul. Chmielna nr. 14), odbędzie się posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarnictwa.

— D. 6-go grudnia, o godz. 10-ej zrana, w kancelarii 40-go kółki warszawskiego pułku piechoty (ul. Ludna nr. 15) odbędzie się licytacja na dostawę ubiorów w przeciagu r. p. dla oficerów tego pułku.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 1-go grudnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Na rocznem zebraniu towarzystwa artystów uceili przewodniczący wspomnieniem zmarłego członka, Jana Matejki. Wystawy w ubiegłym roku zwiedziło osób placących 205,000, z czego był przychód zlr. 30,714. Do Chicago wysłano zbiorowo obrazy, sprzedano z nich 19 na sumę zlr. 25,000. Nadzwyczajne czynią się przygotowania do przyszłorocznej III-ej międzynarodowej wystawy; w budżecie państwowym wyznaczono na zakupno obrazów 30,000 zlr. Wszędzie czynią komitety krajowe zawczasu przygotowania i porozumiewają się tutaj względem miejsca. Komitety zagraniczne tworzą tu swoje komisje i organizują reprezentację; jest to jedyny praktyczny sposób zabezpieczenia się przed krzywdami.

O napływie gości hotelowych do Wiednia wykladał wczoraj w muzeum handlowem specjalista, Grieselich. Dziennie przybywa 500 do 600. W r. 1892-im przybyło 312,000; z Austrii 231,000, obcych 81,000, mianowicie: z Niemiec 30,000, z Rosji 12,000, z Rumunii 10,000, z Anglii 3,300 — anglicy coraz mniej kontynent zwiedzają — z Bośni przybywa rocznie około 1100, co roku o 100 więcej. W ostatnich pięciu latach wzrosła liczba przyjezdnych o 20,000 rocznie. Wiedeń ciągnie ludzi, ale ich długo nie zatrzymuje.

W Peszcie napływ roczny jest o 114,000 mniejszy, niż w Wiedniu; podnosi się stale wskutek zaprowadzenia taryf strefowych bardzo niskich na kolejach.

Napływ do Berlina trzyma się stosunkowo w tych samych granicach; największy w r. 1890-ym wyniósł 416,000 osób; jest ten napływ wyższy o 46%, od wiedeńskiego atoli od dwóch lat znacznie spada.

Wiadomo, że w Szwajcarii ma się odbyć głosowanie po kantonach nad zasadą prawa do pracy.

W przedmiocie tym miał odczyt prof. Menger (poseł lewicy, powaga naukowa). Pierwszy podniósł tę zasadę uczeń Fouriera Considérant, usiłowano ją w czyn wprowadzić w chybionych warsztatach narodowych w Paryżu w r. 1848-ym. W teorii można zasadę uznać, ale prawie określić, w praktyce przeprowadzić niezmiernie trudno. Prelegent wskazał, że teoria zapewnienia każdemu minimalnej zapłaty dziennej za ręczną pracę wydaje się możliwą. Żądanie zapewnienia zawodowej pracy jest wprost utopją. Postulat szwajcarski: „każdemu obywatelowi zapewnienia się dostateczną pracę” — jest i niejasny i niemożliwy. Natomiast żądanie utworzenia instytucji zapewniających czasowe utrzymanie tym, którzy pracy znaleźć nie mogą, instytucji pod gwarancją państwa i z państwową subwencją; to żądanie mieści w sobie treść ekonomiczną zdrową, która bez wywołania zgorzeń i przewrótów da się urzeczywistnić. Państwa będą coraz więcej rolę polityczną zamieniać na ekonomiczną, gospodarską. Atoli muszą jedni miarkować swoje dążenia i nadzieje, a drudzy miarkować swoją obronę wytworzonych interesów.

Przybyła operetka francuska. Divy Mealy i Montbazon, rywalki pobiły się srodze i pochorowały o pierwszeństwo do najlepszej garderoby. Impresarj, mądry Salomon, rozstrzygnął: nigdy nie będą obie jednego wieczoru występować, każda z nich zatem będzie używać najlepszej garderoby.

Obliczają, że przetarg obrazów (krwawicy artystów) przyniesie komitetowi 35,000 zlr.

### \* Paryż, 2-go grudnia.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

W radzie miejskiej złożono referat mający na celu wykazać konieczność założenia t. zw. *chambres funéraires, d'attente*. Autorem referatu tego jest radca Grébauval, który podjął kwestję tę niegdyś opracowaną przez Lamouroux w r. 1880-ym. Twórca projektu uzasadnia potrzebę budynku, w którym ciała zmarłych mogłyby być prze-



chowowane przez dni kilka, a to z uwagi, że ułatwiałoby to stwierdzenie zgonu, a zarazem uwolniłoby rodziny nie- zamożne od przykrej konieczności przetrzymywania zwłok w mieszkaniu ciasnem. Referat Lamoureux sprawił, że założono dwa „depozytoria” — na cmentarzach: Montmar- tre i Père-Lachaise, okazały się one jednak niewystarza- jące i nieodpowiadające wymaganiom. Przytem wznie- sienie ich pośród cmentarzy co uniemożliwiało rodzinom staczanie przy zwłokach po za godz. 8-mą wieczorem sta- nowi ogromną niedogodność.

Całkiem inne będą domy przedpogrzebowe projektowa- ne przez Grébauval'a, jeśli rada miejska wniosek ten za- twierdzi. Za wzór ma służyć dom na cmentarzu Jelles w Brukseli, urządzone z uwzględnieniem wszelkich wyma- gań współczesnej hygieny. Obok pokoju przeznaczanego na pomieszczenie zwłok, znajduje się pokój na użytek wy- łączny rodziny zmarłego, która może bez przerwy czuwać a ręką trupa zaopatrzona jest w czuły aparat elektryczny połączone z dzwonkiem i dający sygnał za najmniejszym ruchem. Grób uwal oblicza, że takie depozytorium ko- sztować może sumę 300,000 fr., ale utrzymanie budowli szatoroczne stanowiliby poważną pozycję w budżecie miej- skim. Jednocześnie grono lekarzy z dr. Bergeron na cze- śle żąda od miasta koncesji na założenie prywatnych *cham- bres mortuaires*, proponują oni wzniesić je na gruntach przytykających do cmentarza Saint-Vincent.

Nowy przemysł wynalazł tu niejaki Gillet. Ponieważ już ani sztuczna ślepotą, ani udawana epilepsja, ani rze- kome kalestwa nie rozczulają ludzi, wpadł więc on na in- ny pomysł. Oto w dnie świąteczne, gdy najwięcej osób używa zamiejskiej przechadzki, gdy dzieci bawią się, a za- użycy szukają cieniowych alei, Gillet spaceruje z miną kochani szukają cieniowych alei, Gillet spaceruje z miną rozpaczliwą, a gdy zwrócił już na siebie uwagę, oddala się śpiesznie w zarośla, zdejmując surdut, wyciąga z kie- szeni sznur, przymocowując go do gałęzi, a następnie wiesza się najformalniej... Naturalnie gromadzi się koło niego publiczność, odcinają wisielca i do życia przywołu- ją, a tymczasem odczytują opodal leżący testament, w któ- rym opowiedziane są smutne koleje losu i straszna nędza, popychająca do samobójstwa. Kobiety płaczą, mężczyźni, jak mówi Daudet, „*écrasent une larme*”, a ktoś z obe- cnych zdejmując kapelusz, wrzuca sam monetę i zaczyna zbierać składkę. Gillet tego lata wieszal się 7 razy w la- zebnictwie, w parku wersalskim, w lasku Meudon, w lesie Saint Germain itp. Za każdym razem żniwo przed- stawiało pokątną sumę, raz „zarobił” w ten sposób 300 fr. Obecnie, gdy wycieczki zamiejskie mniej mają ama- torów, Gillet podobno już trzy razy udawał omdlenie z głodu, zanim zdemaskowano oszustwo.

Na wzmiankę zasługuje świetne studjum Guy Tomel'a „*Le bas du pavé parisien*”, które świeżo ukazało się w handlu księgarskim; zawiera ono ciekawy opis wszel- kiego rodzaju zajęć, do jakich nędza stolicy zmusza.

*Rzym, 29-go listopada.*

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Ukazała się nowa encyklika Ojca św. o studjach biblij- nych bardzo ważna i długa. Papież sam ją napisał z wy- jątkiem niewielu ustępów. W znakomitym tym dokumen- cie oznaczając zasady egzegezy biblijnej, uprzedza wier- nych, aby się strzegli dowolnych i niedokładnych wykla- dów Pisma św., tak dobrze tych, które wykluczają całkiem naukę ludzką i nowe jej odkrycia, jako i tych, które im przypisują przeważne znaczenie, osłabiające naukę Bożą. Ojciec św. wskazuje co jest prawdziwego i dobrego w no- wych systemach, równie jak błędna ich i złą stronę i ozna- cza prawidła, za pomocą których można pogodzić słowa Pisma św. z dzisiejszymi odkryciami wiedzy. Jest to je- dnym słowem encyklika stanowiąca wiekopomny pomnik dla Leona XIII-go, który niezależnie od jego najwyższej godności zalicza go w poczet umysłowych i naukowych znakomitości naszego wieku.

Ojciec św. przyjmując w tych dniach biskupa z Quimper w Bretonii we Francji, księdza Henryka Szczęsnego Val- eau, powiedział mu:

— Dziękuję Bogu, iż pozwolił mi dożyć chwili, w któ- rej ukończyłem trudną a mozolną encyklikę o studjach bi- blijnych, gdzie wskazałem najpewniejszy sposób pogodze- nia wiedzy ludzkiej i jej nowych odkryć i wynalazków z nauką Bożą.

Jutro w teatrze Costanzi dana będzie „Cavalleria rusti- cana” z panią Gibboni w roli Santuzzy, a po niej całkowi- ty balet „Messalina” z głośną tancerką Leonidą Danesi. W teatrze Nationale zaś przedstawioną będzie jutro po- raz ostatni „Manon Lescaut”, która dotąd czaruje i zachwy- ca publiczność.

## SKUP KOLEI.

**Petersburg 4-go grudnia. (Tel. pr. K. W.)** — Wczoraj rada zarządzająca Towarzystwa kolei żela- znych otrzymała odezwę ministerjum skarbu z wypi- sem dziennika wspólnego posiedzenia komitetu mini- strów i departamentu ekonomji państwowej, w spra- wie przyjęcia przez skarb z d. 1-ym stycznia 1894-go r. linij kolejowych Towarzystwa. W dzienniku tym uchwalono: linje, które znajdują się obecnie w eks- ploatacji Towarzystwa, pozostają w rozporządzeniu skarbu i nadal. Do uznania ministerjum skarbu po- zostaje utrzymanie na razie kontroli wpływów na li- njach. Zgromadzenie akcjonariuszów dla wyboru komisji, mającej na celu likwidację spraw Towarzy- stwa, odbędzie się, zgodnie z ustawą tegoż, w sty- czniu.

## TRAKTATY HANDLOWE.

**Berlin 4-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.)** — Komisja parlamentu uchwaliła dzisiaj po dłuższych rozprawach zatwierdzenie traktatu handlowego z Hisz- panją 15-tu głosami przeciw 6. Opozycja składała się z czterech głosów centrum katolickiego i dwóch konserwatystów.

**Berlin 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)** — W czasie dzisiejszych dalszych obrad parlamentu nad cłami represyjnymi, sekretarz skarbu rzeszy, hr. Po- sadowski, oświadczył, że umowy o dostawę, które nie w celach spekulacyjnych zawarte były przed wprowadzeniem w życie taryfy dodatkowej, uwzględ- niane są w pojedynczych wypadkach, ponieważ rząd nie chce szkodzić interesom handlu niemiec- kiego.

## MOWA CESARSKA.

**Hanower 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)** — Podczas parady wczorajszej cesarz wygłosił dłuższą, niezmiernie energiczną przemowę do oficerów, w któ- rej dotknął także odkrytych w procesie graczy smu- tnych objawów życia nad stan i lekkomyślności.

## DEKLARACJA GABINETU.

**Paryż 4-go grudnia. (Tel. Aj. półn.)** — W od- czytanej na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowa- nych deklaracji nowego gabinetu rząd zapowiada, że starać się będzie o prawidłowszy rozkład podatków, a zwłaszcza pociągnie do udziału w opłacie podat- ków majątki nabyte. Rząd zapowiada zmianę prze- pisów o napojach i projekt kasy emerytalnej dla ro- botników. Rząd przedstawi projekt prawa o asocja- cjach, lecz przeciwny będzie rozdziałowi kościoła od państwa, oraz rewizji konstytucji.

## PIERWSZA INTERPELACJA.

**Paryż 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)** — Interpelacja o politykę rządu ma być zaraz dzisiaj wziętą pod obrady. Grupy radykalne i socjalistycz- ne przygotowały się do gwałtownego ataku na Pé- riera.

## PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

**Rzym 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)** — Dzienniki podnoszą wielki hałas przeciw Zanardelle- mu o to, że werbuje do gabinetu same podrzędne o- sobistości. Gabinet, złożony z takich żywiołów nie przetrwałby trzech tygodni.

**Rzym 4-go grudnia. (Tel. Ajencji półn.)** — Pojawił się manifest lewicy, protestujący przeciw z byt wielkim wydatkom na cele wojskowe.

## NOWY GABINET.

**Berlin 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)** — Na giełdzie tutejszej gabinet Zanardelli'ego sprawił jaknajgorsze wrażenie.

**Paryż 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)** — Giełda tutejsza przyjęła bardzo niechętnie gabinet włoski Zanardelli'ego.

## NA SKWERZE TRAFALGARSKIM.

**Londyn 4-go grudnia. (Tel. Aj. półn.)** — Nie zważając na zakaz rządowy anarhistów postanowili wczoraj odbyć zapowiedziany mityng na skwerze tra- falgarskim. Przybyło także wielu ciekawych i wie- lu endoziołców w czerwonych krawatach. Rozpo- wszechniano gorliwie świstek anarchiczny z artyku-

łem zatytułowanym „Bomby”, w którym wychwala się gorąco wybuch barceloński. W końcu oddział poli- cji pieszej oczyścił plac jednocześnie zaś około 50-iu agentów policji konnej rzuciło się na tłum i rozpro- szyło go.

## ORĘDZIE

**Waszyngton 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)** — Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do kongresu opiewa: Stany Zje- dnoczone kierują się wobec Brazylii polityką neutral- ności bezstronnej. Sprawy z Anglią, będące obecnie w trakcie rokowań, załatwione będą w duchu przy- jaźnym. Nowy traktat z Anglią o wydawaniu prze- stępców poddany będzie pod obrady. Stany interesu- ją się bardzo ukończeniem budowy kanału Niearagua pod protektoratem Stanów Zjednoczonych, powziętej dla ułatwienia żeglugi całego świata, a w interesie cy- wilizacji. Dalej prezydent wspomina o obaleniu rządu królowej w Hawai i o wysłaniu tam nowego posła, celem przywrócenia *status quo*, o ile to będzie możeb- ne. Prezydent ostrzega przed zbyt pośpiesznem ure- gulowaniem sprawy waluty. Pod tym względem krajó- wi potrzeba trwałego i dokładnego planu finansowego. Orędzie proponuje, aby prezydenta upoważniono do zwołania międzynarodowej konferencji monetarnej, o ile będą widoki porozumienia się. Chociaż polity- ka sprzyja budowie nowych okrętów wojennych, pre- zydent sądzi, że chwila obecna nie pozwala na żąda- nie nowych na ten cel kredytów. Reforma taryf cel- nych musi wprowadzić zniżenia cel od niezbędnych artykułów spożywczych, tudzież znieść ograniczenia co do dowozu produktów surowych, niezbędnych dla przemysłu amerykańskiego. (Aj. półn.)

## INFLUENZA.

**Berlin 4-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)** — Ze wszystkich prawie miast niemieckich dochodzą wiadomości o pojawieniu się bardzo ostrej grypy.

**Berlin 4-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Wczoraj, w świątyniach berlińskich wszystkich wy- znań, odbyły się nabożeństwa dziękczynne za szcze- śliwe udaremnienie zamachu na życie cesarza Wil- helma.

**Berlin 4-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)** — Cesarz zarządził, aby zawikłanych w procesie hano- werskim oficerów, wedle miary i istoty winy, oddano pod śledztwo sądów honorowych lub zwyczajnych wojskowych.

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Berlin 4-go grudnia. (Telegr. prywatny Kur. Warsz.)** — Nastroj giełdy dzisiejszej był mroźniejszy, dzięki pomysłom wiadomościom kolportowanym na giełdzie. Na rynku rubli i wartości russkich które miały dobry pokup, kursy wyka- zują korzyści. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.25. W porównaniu z onegdajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 55 fenigów, a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoter- minowa o 85 fen., krótki Petersburg o 20 fenigów, dłu- goterminowy zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wy- żej o 10 fen. (163.40), długoterminowych nie dotykano. Li- sty zastawne ziemskie podniosły się o 30 kop., pożyczki wschodnie II-jej emisji o 40 kop. (66.60) i pożyczki III emi- sji o 70 kop.; listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Na po- ziomie kursów sobotnich utrzymały się 4 1/2%, listy zastawne russkie, podczas gdy pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go 2-jej emisji i kupony celne osiągnęły wyższe kursy. Akcyj- kredytowych austriackich nie dotykano. Dyskonto prywatne podrożało o 1/8% (4 1/8%). Złoto miało dziś tendencję słab- szą i oddawane było taniej w towarze gotowym o 1 markę, a w dostawowym o 75 fen.

**Berlin 4-go grudnia. (Notowanie urzędowe giełdy).** —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.15	Akcie d. z. w. wiel.	—
Weksele na Warszawę	213.95	Akcie kredytowe	—
Weksele na Petersburg, kr.	213.—	Weksele na Londyn kr.	—
Wek. na Petersburg, dług.	211.10	—	—
Bil. ban. russ. nadost.	215.25	Złoto w tow. gotow.	126.—
Wschodnia pożycz. 11 em.	69.20	Złoto na wiosnę	130.—
Listy zast. I-jej serii	66.20		

Kursy z d. 2-go grudnia: 214.60, 213.10, 212.80, 210.30, 214.50, 68.30, 66.10, —, —, 127.—, 130.75.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Petersburg 4-go grudnia. (Tel. Aj. półn.)** — Wczoraj syn Emira Bucharskiego złożył Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszemu Panu i Jego Cesar- skiej Wysokości Cesarzowej Nastołce Tronu przysłane przez Emira brylantowe oznaki bucharskie- go orderu Korony.



## Sprawozdania z targów.

**Wywóz jaj** za granicę z gubernij Królestwa Polskiego jest wciąż znaczny. Z Ostrowca piszą, iż w ostatnich czasach namnożyło się tam tylni handlarzy jajami, że wyrodziła się między nimi konkurencja, dążąca do tego, by zdusić mniejszych kupców. Ceny jaj poszły ogromnie w górę, podczas gdy Berlin, który jest głównym punktem zbytu, płaci ceny niezwykle niskie.

**Libawa**, dnia 29-go listopada. — Powietrze mroźne, — 5° R. Notowano żyto, za 120 funt. bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem 1/2 kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt. niżej 115 f., słabiej, 64 1/2—65 kop. Owies słabiej, litewski suchy 60 kop., kurlandzki i litewski piękny 68 do 70 kop., wyborowy 72 do 75 kop., miński 63 kop., libaw. jęcz. 65 kop., ruski wyborowy 76 do 78 kop., czarny 80 do 81 1/2 kop., czarno-pstry od 7 do 74 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 50 kop. Hreczka słabo 75 kop., lekka 74 kop. Groch słabiej, pastewny 67 kop., mało-ruski 71 do 73 kop. Bób do 76 kop. Wyka ruska 75—85 kop. Sienie lnia słabiej, litewskie 7-miarowe 138 kop., ruskie wyborowe 139 kop., stepowe wyborowe 140 do 141 kop., 6-miarowe 127 kop. Otręby pszenne słabo, najgrubsze 60—61 kop., grube 55 do 58 kop., średnie 50 do 53 kop., mialkie 47—48 kop. Konopie od 124 kop. za pud.

## Sposztrzeżenia meteorologiczne.

**Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 4-go grudnia r. b.:**

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 3-go g. 9 w.	758.1	95	PdZ	-4.0	= -3.2
D. 4-go g. 7 r.	755.8	91	PdZ	-4.4	= -3.5
g. 1 pp.	754.0	80	PdZ	-1.2	= -0.9
W ciągu d. 3-go	Temperatura najniższa C. -4.9=R. -3.9				
b. m.	najwyższa C. -2.2=R. -1.7				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.0.				

**Sprawozdanie międzynarodowe z d. 2-go grudnia r. b. godz. 7 rano.:**

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr sila 1-12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbaza	59.0	8.6	—	0	pochm.	7	14
Berlin	64.3	-3.5	ZPn	4	pogodnie	—	—
Biarritz	60.2	3.6	W	5	1/2 pochm.	—	—
Budapeszt	59.4	4.8	Z	1	pogodnie	2	—
Bukareszt	61.0	1.1	PdZ	2	1/2 pochm.	—	14
Christiansun.	56.8	-3.3	ZPd	8	śnieg	—	—
Genewa	65.6	0.0	PdZ	2	mgła	—	—
Gleichenberg	62.7	1.4	—	0	pochm.	1	7
Hamburg	66.4	-4.2	ZPd	3	mgła	16	—
Ischl	67.8	2.0	Z	2	pochm.	—	6
Kijów	58.3	4.8	Pd	2	3/4 pochm.	—	—
Kopenhaga	61.9	-2.4	ZPn	1	1/2 pochm.	—	—
Konstantyn.	64.4	11.3	—	0	mgła	—	15
Kraków	57.5	5.8	ZPd	2	pochm.	—	12
Lwów	56.4	8.1	PdZ	2	pochm.	—	10
Malta	60.7	16.7	ZPn	3	pochm.	—	19
Monachjum	68.8	0.4	Z	2	3/4 pochm.	—	4
Moskwa	52.4	3.8	—	0	pochm.	1	—
Nizza	—	—	—	—	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	63.9	-1.7	Pd	1	pogodnie	1	-2
Petersburg	52.9	-7.3	ZPn	1	pochm.	1	—
Praga czeska	65.1	0.5	PnZ	5	pochm.	—	6
Rzym	60.3	9.6	PnW	3	1/4 pochm.	3	17
Stokholm	57.4	-6.7	ZPn	2	pochm.	—	—
Tryest	60.7	9.9	—	0	pochm.	2	13
Wiedeń	60.4	5.4	Z	6	3/4 pochm.	—	6

## KOSZULE MĘSKIE

znane z najlepszego kroju zwyczajne i frakowe po bardzo niskich cenach poleca magazyn Płótna, Haftów i Bielizny

**Gawroński & Knaflowski**

dawniej A. W. Wilczewski  
Nowy-Swiat 57.—Cenniki franco. 5080

**Caves du Grand Hôtel d'Europe.**

Renomowany skład win francuskich, węgierskich, reńskich, hiszpańskich gwarantowanej czystości w piwnicach hotelu Europejskiego z wejściem od ulicy Czystej.

W szczególności poleca się wielki asortyment win bordoskich firmy A. de Luze, mianowicie Medoc po 1 rublu do Chateaux Lafitte z 1864 roku 10 rs. za butelkę.

**UWAGA!!!** Uznanej dobroci koniak pod nazwą Cognac Vieux de Luze zalecany

przez lekarzy dla chorych i rekonwalescentów **stanął do 3 rubli** za butelkę.

Skład sprowadził wprost od producentów wykwintny gatunek oliwy **Huile d'Olive vierge** i sprzedaje litr po niepraktykowanie za ten gatunek niskiej cenie 3 ruble.

**Wejście do piwnic hotelu Europejskiego od ulicy Czystej.** 1328

## GAZETA POLSKA

nabyła na **wyłączną własność** nową wielką powieść **Henryka Sienkiewicza** pod tyt.

## „QUO VADIS“

osnuta na tle **pierwotnych dziejów chrześcijaństwa** i zaczęła ją drukować **zaraz** po ukończeniu „Rodziny Polanieckich”. Mając ten nowy utwór Sienkiewicza **wyłącznie** dla siebie, będzie go mogła „Gazeta Polska” drukować **bez przerwy**, w jednym ciągu. Żadne pismo w kraju powieści „Quo Vadis” przedrukowywać nie będzie.

Nowi abonenci „Gazety polskiej”, przybywający od Nowego Roku, otrzymują numery z początkiem „Rodziny Polanieckich” bezpłatnie.

Cena „Gazety Polskiej” w Warszawie kwartalnie **rs. 2 kop. 25**, miesięcznie **75 kop.** Na prowincji i w Cesarstwie rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3**. 1338r

Adres „Gazety Polskiej”: Warszawa, Warecka nr 14.  
Agentura Gazety Polskiej w Łodzi, Dzielna nr. 4.  
Agentura Gazety Polskiej w Łodzi przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia.

**Asekuracja I i II emisji 60 kop.**

**Ciągnięcie Premjówek I em. 2 stycznia**

**Wolno kontrolować Towarzystwo!**  
Oryginalne kupony od własnych premjówek na ządanie są niezwłocznie dostarczane!

200,000	AGENTURA	8,000
75,000	Plac św. Aleksandra Nr 12	6,000
40,000	St.-Petersb. Konces. Domu Bank.	1,000
25,000	Towarzystwa	500
10,000		

**M. de la FALLE & Comp.**  
**Sprzedaje pożyczki premjowe I i II emisji i Banku Szlacheckiego.**

**Do zadatkującego od rs. 10**

**należy cała wygrana i kupony.** Spłata co 30 lub 60 dni od **rs. 5**. Tylko 6% rocznie i 1/4 komisowego.

**Z prowincji gotówkę pocztą.** 4934  
Reprezentant **Władysław Heriz**,  
b. urzędnik b. Banku Polskiego.

Kantor otwarty **codziennie od 10 r. do 8 w.**

**CYRK FRANCUSKI JANA GODFROY**

**ul. Ordynacka.**

**DZIS**

**Wielkie Przedstawienie.**

**Zielony Djabelek** pantomina baletowa z udziałem całego **Corps-de-ballet**.

Początek o godz. 8-ej. Szczegóły w afiszach. 5082

**WIELKI SKŁAD WIN**

Specjalność czystych naturalnych rasowych WIN.

WINA WĘGERSKIE—Hegyalayskie Tokaje.

WINA FRANCUSKIE z najcenniejszych winnic.

WINA REŃSKIE najcenniejszego pochodzenia.

WINA HISZPAŃSKIE, Portugalskie, Włoskie.

WINA RUSSKIE z najlepszych szczepów.

KONJAK zagraniczny **A. SAUDAU & Comp.** COGNACK

**GWARANTOWANE CZYSTE WINA bez ŻADNYCH OBCYCH DOMIESZEK**

**W**

ino jest artykułem zaufania—zwracamy przeto uwagę na nasz cennik. Nr 2 i cennik Nr 3—z których znawca przekona się zaraz, że interes został zreformowany w ten sposób, żeby każdy mógł nie tylko dobrać sobie wino do smaku, ale nadto żeby miał pewność, że może dostać dobrą beczkę lub butelkę wina; odwiedzenie naszych piwnic z łatwością każdego o tem przekona.

**SPECJALNY WYKAZ WIN W BECZKACH**  
**Cennik Nr 2.**

**Szczegółowy wykaz WIN W BUTELKACH**  
**Cennik Nr 3.**

**PIWNICE: WARSZAWA---PRZEJAZD 5**

**W. & S. BORUCKI.**

otwarte od 8—2 i od 4—7 1/2 wiecz.

5299

**„HORA CANONICA“**

**z Jeziorka pod Łomżą.**

1290